

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

w sprawie z wniosku pełnomocnika powoda J. O. w sprawie
o sygn. akt II CSKP 1046/22
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 17 listopada 2022 r.,
w przedmiocie nadania biegu wnioskowi o zbadanie w trybie art. 29 § 5 ustawy
o Sądzie Najwyższym, spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności sędziego
SN Beaty Janiszewskiej
na podstawie art. 29 § 10 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym
w zw. z art. 367 § 3 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 29 § 24
uSN oraz § 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 lipca
2022 r. Regulamin Sądu Najwyższego

postanowił:

- 1. odrzucić wniosek;**
- 2. zawiadomić o odrzuceniu wniosku Okręgową Radę
Adwokacką w C.;**
- 3. odpis wniosku powoda dołączyć do akt sprawy II CSKP
1046/22 jako pismo stanowiące wniosek z art. 49 § 1 k.p.c.**

UZASADNIENIE

W dniu 5 września 2022 r. do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek pełnomocnika powoda J. O. - adw. J. S. o zbadanie spełnienia, w sprawie kasacyjnej II CSKP 1046/22, wymogów niezawisłości i bezstronności sędziego Sądu Najwyższego Beaty Janiszewskiej, w trybie art. 29 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r., poz. 1904 ze zm. – dalej jako u.SN).

Zarządzeniem upoważnionego sędziego z dnia 6 września 2022 r., nakazano zarejestrowanie tego wniosku w III Wydziale w repertorium CB, przedstawienie akt sprawy Pierwszemu Prezesowi SN oraz doręczenie odpisu wniosku SSN Beacie Janiszewskiej (k. 1). W wyniku dokonanego w dniu 8 września 2022 r. losowania członków składu w sprawie wniosku o zbadanie spełnienia przez sędziego SN Beatę Janiszewską wymogów niezawisłości i bezstronności, ukształtowany został skład orzekający w osobach sędziów: Waldemar Płóciennik, Jarosław Matras, Barbara Skoczowska, Małgorzata Gierszon i Oktawian Nawrot, przy czym dopiero w dniu 20 września 2022 r. prawidłowo wskazano jako przewodniczącego tego składu sędziego Waldemara Płóciennika, który równocześnie był sprawozdawcą w sprawie (k. 13, 28 i 29). W dniu 29 września 2022 r. zarządzeniem Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, z uwagi na długotrwały urlop SSN Waldemara Płóciennika zmieniono skład orzekający w ten sposób, że w miejsce tego sędziego do składu wszedł SSN Paweł Wiliński oraz dokonano zmiany w osobie przewodniczącego i sprawozdawcy, stwierdzając, iż obie te funkcje pełnił będzie SSN Jarosław Matras (k. 31).

W dniu 4 października 2022 r. sędzia referent i przewodniczący składu złożył do akt sprawy wniosek o wyłączenie ze składu orzekającego SSN Oktawiana Nawrota, w którym w pierwszej części tego pisma wskazał, że wniosek ten w formule zapisów ustawy nie jest dopuszczalny (dotyczy m.in. wyłącznie okoliczności dotyczących powołania sędziego), a pomimo tego został on przyjęty do dalszego procedowania (k. 44). W konsekwencji nadania biegu niedopuszczalnemu wnioskowi, na co wskazano dalej w treści pisma procesowego, te same okoliczności przywołane co do osoby sędziego Beaty Janiszewskiej zachodzą co do osoby sędziego Oktawiana Nawrota, co powinno skutkować wyłączeniem go od przeprowadzenia postępowania w tej sprawie, skoro sam sędzia Oktawian Nawrot nie dostrzega podstaw do żądania wyłączenia (nie złożył żądania w trybie art. 49 § 1 k.p.c.). Zarządzeniem Prezesa Izby Cywilnej z dnia 6 października 2022 r. pismo SSN Jarosława Matrasa wyłączono z akt sprawy III CB 4/22 (wówczas bez pozostawienia jego kopii w aktach sprawy), a następnie zarządzono przedstawienie akt sprawy sędziemu sprawozdawcy celem niezwłocznego nadania biegu sprawie, w szczególności wyznaczenia terminu

posiedzenia w okresie do 14 października 2022 r. (k. 39). Wyłączony z akt sprawy (przez osobę spoza składu orzekającego) wniosek sędziego sprawozdawcy i przewodniczącego składu został zwrócony do wnioskodawcy w ślad za korespondencją w sprawie C.Prez.93/22, w której znalazło się także pismo Prezesa Izby Cywilnej, w którym stwierdzono m.in., że sprawa III CB 4/22 podlega rozpoznaniu z zastosowaniem przepisów o zażaleniu obowiązujących w postępowaniu cywilnym (art. 29 § 24 u.SN), które nie przewidują instytucji odmowy przyjęcia środka zaskarżenia lub wniosku, ani też nie uprawniają Prezesa SN do wydania zarządzenia o odrzuceniu wniosku na podstawie art. 29 § 10 u.SN. (k. 43).

W dniu 11 października 2022 r. SSN Jarosław Matras złożył żądanie wyłączenia go na podstawie art. 49 § 1 k.p.c. od rozpoznania tej sprawy III CB 4/22 (k. 45-47). Postanowieniem z dnia 25 października 2022 r. Sąd Najwyższy wyłączył sędziego Jarosława Matrasy od rozpoznania tej sprawy (k. 55).

W dniu 20 października 2022 r. do sekretariatu Wydziału III Izby Cywilnej SN wpłynął wniosek SSN Oktawiana Nawrota o wyłączenie ze składu sędziów SN Jarosława Matrasy, Barbary Skoczowskiej i Pawła Wilińskiego (k. 53). Wnioski o wyłączenie wskazanych sędziów, zostały potraktowane jako pisma i zwrócone sędziemu Oktawianowi Nawrotowi pod sygn. C.Prez 104/22 (k. 61).

Z uwagi na wyłączenie sędziego Jarosława Matrasy od rozpoznania sprawy, Zarządzeniem Pierwszego Prezesa SN z dnia 2 listopada 2022 r., na funkcję przewodniczącego składu orzekającego w sprawie o sygn. III CB 4/22, została wskazana SSN Małgorzata Gierszon, a na sprawozdawcę SSN Barbara Skoczowska (k. 57).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezspornym jest, że wniosek pełnomocnika powoda złożony w trybie art. 29 § 5 u.SN nie spełnia określonych w ustawie warunków jego dopuszczalności. Konieczne zatem było jego odrzucenie w formie postanowienie Sądu Najwyższego wydanego **jednoosobowo przez sędziego sprawozdawcę** wyznaczonego do rozpoznania sprawy. Podkreślić jednak należy, że zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w tym składzie, do wydania takiej decyzji uprawniony jest przede

wszystkim Prezes kierujący pracą odpowiedniej Izby Sądu Najwyższego, który jest zobowiązany do badania warunków formalnych wniosku, jak i przewodniczący składu orzekającego wyznaczonego do zbadania spełnienia przez konkretnego sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności.

Przypomnieć trzeba, że podstawowym warunkiem dopuszczalności wniosku jest wskazanie także okoliczności postępowania sędziego po jego powołaniu (art. 29 § 5 u.SN) i wykazanie stosownymi dowodami na ich poparcie (§ 9), iż te wszystkie okoliczności (towarzyszące jego powołaniu oraz jego postępowanie po powołaniu) w realiach tej konkretnej sprawy mogą – uwzględniając nadto okoliczności dotyczące uprawnionego oraz charakter sprawy – doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności. Tymczasem wniosek oparty jest wyłącznie na okolicznościach dotyczących powołania sędziego Beaty Janiszewskiej. Wnioskodawca opisał bowiem tryb powołania tego sędziego na urząd sędziego Sądu Najwyższego, przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., by następnie podkreślić, że w okresie od 2015 do 2019 r. miał miejsce proceder znoszenia praworządności realizowany przez władzę, a jego elementem było poszukiwanie nowych elit, które zaakceptowałyby zmiany i które by pomogły w ich przeprowadzeniu (str. 2-3 wniosku). Po tej uwadze na kolejnych stronach wniosku jego autor zajął się motywacją tych sędziów, którzy zgodzili się uczestniczyć w takiej procedurze, podkreślając jednocześnie, że mogą mieć obecnie różne oceny w zakresie podejścia do orzekania – także przez pryzmat swojego powołania i możliwych procesów weryfikacji tych sędziów (str. 4-5 wniosku). W końcowej części wniosku podniesiono, że sędzia Beata Janiszewska nie jest objęta gwarancją nieusuwalności, a jej status w Sądzie Najwyższym wydaje się niepewny, co może skłaniać tych sędziów (w tym B. Janiszewską) do orzekania w taki sposób, aby nie zaszkodzić wymiarowi sprawiedliwości, a tym byłoby uchylenie prawomocnego wyroku. Podsumowując, autor wniosku stwierdził, że w świetle uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. sędzia Janiszewska nie jest uprawniona do orzekania w Sądzie Najwyższym, a jej zachowanie po powołaniu, polegające na niestosowaniu się do uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r., świadczy o braku niektórych cech charakterystycznych dla sędziów, zaś z uwagi na możliwą

weryfikację takich sędziów, może działać w celu niepodważania prawomocnych orzeczeń (str. 6-7 wniosku).

Przedstawiona szczegółowo treść wniosku wskazuje, że wnioskodawca jedyną okoliczność, która w zachowaniu sędzi lokuje się po jej powołaniu na urząd sędziego Sądu Najwyższego, upatruje w orzekaniu w Sądzie Najwyższym, a zatem niestosowaniu się do uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., po jej wydaniu i ogłoszeniu. Okoliczność ta, generalna i dotycząca w istocie każdej sprawy rozpoznawanej przez tego sędziego, w nawiązaniu do treści art. 29 § 5 oraz § 9 u.SN nie stanowi jednak wypełnienia obowiązku przedstawienia okoliczności postępowania sędziego – już po jego powołaniu – w kontekście charakteru tej konkretnej sprawy i okoliczności dotyczących uprawnionego do złożenia wniosku. Trzeba także dostrzec, że powinny zostać również przywołane – niezbędne dla skuteczności formalnej wniosku - dowody (art. 29 § 9 pkt 2 u.SN). Skoro zatem wniosek nie spełnia warunków formalnych z art. 29 § 5 i § 9 pkt 2 u.SN, to zgodnie z art. 29 § 10 u.SN podlega on odrzuceniu bez wezwania do usunięcia braków formalnych.

Stwierdzenie, że wniosek podlega odrzuceniu (art. 29 § 10) oznacza, że u.SN zawiera w tym zakresie autonomiczne rozwiązanie, które narzuca nie tylko treść procesowej decyzji, ale określa także etap na jakim dochodzi do jej wydania. Jest oczywiste, że taka formuła rozstrzygnięcia co do wniosku (jego odrzucenie) musi być stosowana w każdej procedurze testowej (cywilna, karna), na wstępnym etapie badania spełnienia warunków formalnych wniosku. Niezależnie zatem, że w procedurze karnej wobec pisma stanowiącego środek odwoławczy (art. 29 § 24 u.SN), które nie spełnia wymogów formalnych lub złożone jest po terminie, wydaje się zarządzenie o odmowie jego przyjęcia (art. 429 § 1 k.p.k.), to norma art. 29 § 10 ustawy o Sądzie Najwyższym przesądza jednoznacznie, iż także w tej sytuacji zarządzenie prezesa sądu musi mieć taką właśnie formułę, czyli formułę odrzucenia wniosku (por. np. zarządzenia Prezesa Izby Karnej z dnia 16 sierpnia 2022 r., sygn. II KB 2/22 oraz z dnia 22 września 2022 r., sygn. V KB 7/22). Powtórzyć należy, że takie rozstrzygnięcie musi być zatem wydane w każdej procedurze, niezależnie od tego, jak nakazuje określona procedura postąpić z takim pismem obarczonym brakami nieusuwalnymi, których nieusuwalność

wynika zresztą z ustawy. Już w tym miejscu stwierdzić trzeba, że sięgnięcie do przepisu art. 29 § 24 u.SN nie może mieć miejsca, aby wyeliminować badanie warunków formalnych pisma procesowego w kontekście następczego jego odrzucenia, albowiem w tym zakresie u.SN stanowi zupełnie inaczej. Tymczasem, w niniejszej sprawie braki formalne nie były w ogóle kontrolowane na etapie po wpływie wniosku, co wynika wprost z pisma Prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, a pośrednio z zarządzenia na k. 1 akt sprawy III CB 4/22. Z pisma Prezesa Izby Cywilnej SN z dnia 6 października 2022 r. wynika nadto, że taka decyzja nie może być w ogóle podjęta na etapie wpływu wniosku do sądu, bo nie ma ona umocowania w procedurze cywilnej. Takie stwierdzenie jest oczywiście chybione, albowiem odwraca zupełnie metodykę postępowania na gruncie ustawy o Sądzie Najwyższym. Najpierw bowiem stosuje się uregulowania ustawy o Sądzie Najwyższym, a dopiero wtedy, gdy ustawa w tym zakresie nie zawiera własnej regulacji, to można sięgnąć do przepisów odpowiedniej procedury (por. wyraźny zapis art. 29 § 24). Ustawa o Sądzie Najwyższym wyraźnie zaś stanowi, że wniosek musi spełniać określone warunki formalne (art. 29 § 5-9), a jeśli nie spełnia, to podlega on odrzuceniu. Akta sprawy III CB 4/22 dowodzą zaś bezspornie, że takiego etapu nie było.

Trzeba nadto zauważyć, że w art. 29 § 10 u.SN nie wskazano w jakiej formule następuje odrzucenie wniosku, co może uzasadniać sięgnięcie po odpowiednie stosowanie przepisów o zażaleniu obowiązujących w tym postępowaniu, którego wniosek dotyczy, ale tylko w tym zakresie (art. 29 § 24 u.SN); brak formuły decyzji o odrzuceniu wniosku nie upoważnia do przyjęcia, iż w ogóle nie kontroluje się wymogów formalnych wniosku. Konieczność badania wniosku w aspekcie wymagań wskazanych w art. 29 § 5-9 u.SN rysuje się bowiem jednoznacznie na tle wyników wykładni językowej oraz systemowej kolejnych przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym. Trzeba również wskazać, że w układzie systematyki wewnętrznej ustawy o Sądzie Najwyższym przepis nakazujący odrzucenie wniosku wobec niespełniania warunków formalnych (art. 29 § 10) umieszczony jest przed przepisami normującymi procesowe konsekwencje związane z wnioskiem spełniającym wymogi formalne (art. 29 § 13 i 24), jak i przepisami określającymi sposób postępowania przy rozpoznaniu tego wniosku

oraz wskazującymi formuły możliwego do wydania rozstrzygnięcia i jego konsekwencje procesowe (art. 29 § 15-18). Trudno bowiem wyobrazić sobie, że na przykład w sytuacji złożenia wniosku, który nie jest podpisany lub został złożony przez samego uprawnionego (a nie pełnomocnika lub obrońcę) miałoby dojść do wdrażania procedury wysłuchania sędziego, a następnie do orzekania przez skład pięciu sędziów Sądu Najwyższego o odrzuceniu wniosku z tego powodu (np. braku podpisu). Nie można zgodzić się z taką interpretacją normy art. 29 § 15 u.SN, w świetle której, to reguły postępowania cywilnego zażaleniowego wymuszają – wobec braku formalnej kontroli wniosku na wstępnym etapie badania wniosku – tylko taki (w istocie, bardzo kwalifikowany, bo pięcioosobowy) skład Sądu Najwyższego do stwierdzenia, że pismo nie jest podpisane lub spóźnione. Takiej wykładni przepisu art. 29 § 15 u. SN przeczą nie tylko zatem względy systemowe, ale przede wszystkim wyniki wykładni językowej oraz funkcjonalnej. Przepis art. 29 § 15 u.SN w warstwie stylizacyjnej opisuje bezspornie procedurę merytorycznego rozpoznania wniosku. W pierwszym zdaniu wskazano bowiem, że Sąd Najwyższy rozpoznaje wniosek, po wysłuchaniu sędziego, chyba że jego wysłuchanie jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Wysłuchanie sędziego jest zatem bardzo istotną częścią procedury merytorycznego rozpoznania wniosku. Ta najistotniejsza część procedury nie powinna być uruchamiana wtedy, gdy wniosek w ogóle nie może być rozpoznawany np. z powodu wniesienia go po terminie lub braku podpisu pod wnioskiem, albo też braku innych koniecznych warunków. Do tego stwierdzenia przekonują również dalsze przepisy. Wydanie orzeczenia w terminie 2 tygodni liczy się wprawdzie od dnia złożenia wniosku, ale bezspornie chodzi o wniosek skuteczny w rozumieniu art. 29 § 5-9 u.SN, a nie ten, którego od strony procesowej w istocie nie ma, bo nie jest np. podpisany. Przepisy art. 29 § 17 i 18 u.SN określają jakie orzeczenia mogą być wydane po rozpoznaniu wniosku w trybie art. 29 § 15 u.SN; jest to oddalenie wniosku, jeśli jest bezzasadny (§ 17) lub wyłączenie sędziego, jeśli wniosek jest zasadny (§ 18). W obu tych przepisach wskazuje się więc na to, że rozstrzygnięcie, co do wniosku jest wynikiem oceny jego zasadności materialnej (merytorycznej), a nie oceną spełnienia warunków formalnych. Nie przewidziano odrzucenia wniosku, albowiem ten rodzaj decyzji musi zapaść wcześniej (art. 29 § 10). W takiej sytuacji poszerzony skład Sądu Najwyższego jest

zrozumiały, skoro zastrzeżenia dopuszczalnego wniosku dotyczą sędziego Sądu Najwyższego. Ponadto, nie sposób założyć, że w tej incydentalnej procedurze odwołanie od decyzji z art. 29 § 10 u.SN w sprawach karnych by nie przysługiwało (ustawa u.SN nie przewiduje środka zaskarżenia, a także nie przewiduje takiego środka k.p.k. w tej sytuacji), a przysługiwałoby zażalenie od tej decyzji w sprawach cywilnych, albowiem musi ją podejmować tylko i wyłącznie skład pięciu sędziów Sądu Najwyższego w trybie art. 29 § 15 u.SN. Z przepisu art. 29 § 21 u.SN wynika przecież, że od postanowienia wydanego na skutek rozpoznania wniosku przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego. Jeżeli zatem, by pójść tokiem rozumowania, że na gruncie spraw cywilnych nie dokonuje się w ogóle badania wymogów wniosku, a czyni się tak dopiero w trybie rozpoznania wniosku (art. 29 § 15 u.SN), to by to było równoznaczne ze skutkiem, którego nie sposób przyjąć na gruncie tej samej regulacji ustawowej. Skutek byłby bowiem taki, że odrzucenie wniosku jest niezaskarżalne na gruncie spraw karnych, a zawsze zaskarżalne na gruncie spraw cywilnych, przy czym nie widać na gruncie ustawy o Sądzie Najwyższym żadnych racji aby takie zróżnicowane uprawnienia stron istniały. Co więcej, takie rozwiązanie godziłoby w konstytucyjną zasadę równości stron w dostępie do środka zaskarżenia (art. 78 w zw. z art. 32 Konstytucji RP), przy czym takie zróżnicowanie w prawach dostępu do środka odwoławczego w zależności od charakteru sprawy nie może być niczym usprawiedliwione (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). To zatem, także względy wykładni prokonstytucyjnej dają silny argument do przyjęcia, że formuła „rozpoznania wniosku” z art. 29 § 15, 20, 21 u.SN dotyczy tylko i wyłącznie rozstrzygnięcia merytorycznego zasadności wniosku, który spełnia warunki formalne. Tylko wówczas – przy takim rozumieniu tego normatywnego pojęcia – nie dochodzi do zróżnicowania uprawnień stron w możliwości zaskarżenia decyzji o odrzuceniu wniosku. W obszarze ustawy o Sądzie Najwyższym i regulacji zawartej w art. 29 nie sposób przyjąć zatem, aby na grunt sprawy wniesionej na podstawie art. 29 § 5 u.SN – nie dostrzegając autonomicznych rozwiązań ustawy o Sądzie Najwyższym - transponować rozumienie „rozpoznania sprawy” przyjęte w procedurze cywilnej (por. uchwała Izby Cywilnej z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, z glosą A. Urbańskiego w OSP 2022, z. 10, s. 3 i nast.).

Z wywodów powyższych wynika jasno, że ocena warunków formalnych powinna być dokonywana zanim Sąd Najwyższy przystąpi do merytorycznej oceny wniosku, procedując w trybie art. 29 § 15 u.SN. Wskazano przy tym wcześniej, że byłoby zaprzeczeniem funkcjonalności proceduralnej przyjęcie, iż skład pięciu sędziów Sądu Najwyższego musi także zbierać się na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 29 § 15 u.SN w celu odrzucenia wniosku niepodpisanego lub złożonego przez stronę osobiście, albo wniesionego po upływie terminu, a od takiej decyzji przysługiwałoby zażalenie (także sędziemu) do składu siedmiu sędziów, ale tylko w sprawie cywilnej, bo już w karnej sprawie takiej możliwości by nie było. W procedurze cywilnej odrzucenie pozwu, tj. zasadniczego roszczenia następuje przez skład jednego sędziego (art. 47 § 3 w zw. z art. 199 § 1 k.p.c.), a odrzucenie wniosku w procedurze incydentalnej z art. 29 § 5 u.SN wymagałoby udziału pięciu sędziów Sądu Najwyższego. Takie rozumienie tego przepisu ociera się o absurd na gruncie logiki i funkcjonalności procesowej. Wszystkie te względy, wynikające z rezultatów wykładni językowej, systemowej oraz funkcjonalnej z uwzględnieniem wykładni prokonstytucyjnej przekonują, że ocena, co do istnienia braków formalnych wniosku złożonego na podstawie art. 29 § 5 u.SN – niezależnie czy jest on złożony w sprawie karnej czy cywilnej – jest obligatoryjna i poprzedza rozpoznanie merytoryczne wniosku na posiedzeniu w trybie art. 29 § 15 u.SN. Oczywiście może się zdarzyć, że wniosek obarczony brakiem formalnym trafi na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 29 § 15 u.SN. Wówczas, na zasadzie wyjątku, powinien być odrzucony, albowiem może o nim zdecydować także pięcioosobowy skład Sądu Najwyższego, skoro nie przeprowadzono prawidłowej kontroli na wcześniejszym etapie tego postępowania. Wówczas jednak nie podlega ta decyzja zaskarżeniu, bo nie został wniosek rozpoznany w rozumieniu art. 29 § 15 u.SN. Jednak co do zasady odrzucenie wniosku powinno następować we wcześniejszej fazie postępowania. Warto zauważyć, że na gruncie tego samego mechanizmu testu z art. 29 § 5 u.SN w procedurze karnej odrzucenie następuje w formie zarządzenia Prezesa Izby Karnej, a zatem rozstrzygnięcie nie ma nawet formuły orzeczenia sądu.

W niniejszej sprawie procedury badania wniosku w ogóle nie było, chociaż być powinna. Wniosek nie został odrzucony, co wymaga takiej decyzji na obecnym

etapie postępowania z art. 29 § 5 u.SN. Podstawą procesową do wydania postanowienia o odrzuceniu wniosku są odpowiednio stosowane (art. 29 § 24 u.SN) przepisy procedury cywilnej, które pozwalają na wydanie orzeczenie bez uruchomienia procedury rozpoznawczej z art. 29 § 15 u.SN. Podstawą wydania orzeczenia są zatem przepisy art. 29 § 10 ustawy o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 367 § 3 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 29 § 24 u. SN. Nie ma w takim wypadku możliwości orzekania w składzie trzech sędziów (art. 397 § 1 k.p.c.), albowiem decyzja o odrzuceniu wniosku nie podlega zaskarżeniu w trybie ustawy o Sądzie Najwyższym, a zatem nie dochodzi w tym zakresie do „rozpoznawania zażalenia” (art. 397 § 1 k.p.c.) ale do wydania decyzji tożsamej z odrzuceniem zażalenia w sądzie pierwszej instancji lub odrzuceniu apelacji (art. 394^{1a} pkt 12 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 i w zw. z art. 367 § 3 zd. drugie k.p.k.).

Sąd Najwyższy w tym składzie podziela stanowisko, że ustawowa konstrukcja wniosku z art. 29 § 5 u.SN w sposób istotny zawęża stronie możliwość weryfikacji stopnia, w jakim zapewnione jest jej prawo podmiotowe do bezstronnego i niezawisłego sądu, wynikające z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz odpowiadającego mu w tym zakresie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, co przekonująco wywiedziono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2022 r. w sprawie IV KK 333/22. Mając zatem na względzie zapewnienie stronie pełnego uprawnienia w zakresie możliwości dostępu do tego prawa, konieczne stało się przyjęcie, że wniosek ten stanowi wniosek złożony w trybie art. 49 § 1 k.p.c., co wymagało wyłączenia go z akt sprawy III CB 4/22 w celu dalszego procedowania.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w postanowieniu.

[as]